

DZIENNIK ROBOTNICZY

Pismo poświęcone sprawom polskiego ludu pracującego.

PRZEDPŁATA na „Dziennik Robotniczy” wynosi: Na wszystkie pocztach w Niemczech kwartalnie 2,40 mk. Z odroczaniem do domu 2,82 mk. U kolporterów miesięcznie 86 fen. Z ekspedycji pod opaską (w Niemczech i Austro-Węgrzech) miesięcznie 1,45 mk., kwartalnie 4,35 mk., (za granicę) miesięcznie 2 mk., kwart. 6 mk. — Pojedynczy numer 10 fenigów.

Organ
Polskiej Partji Socjalistycznej

Dawniej:
„Gazeta Robotnicza”.

„DZIENNIK ROBOTNICZY” wychodzi codziennie
z wyjątkiem niedziel i świąt
CENA OGŁOSZEŃ Za wiersz petytowy jednołamowy lub jego miejsce 15 fenigów. Za reklamy dwułamowe 50 fenigów. Na częściej umieszczane ogłoszenia udziela się stosowny opust.
Telefon 1115.

Numer 177.

Katowice, piątek 1 sierpnia 1913.

Rocznik 23

Redakcja i administracja w Katowicach, ul. Ratuszowa 12. Nakładem i druk. J. Biniszkiwicz i Spółki w Katowicach. Odpowiedzialny redaktor Teofil Blott w Katowicach.

Biadania konserwatystów bytomskich.

Prasa Katolików nie może uspokoić się z powodu uchwalenia podatków na bogaczy. Najpierw biadają ci panowie, iż prasa socjalistyczna wypowiada różne zdania, co do podatków, również i we frakcji socjalistycznej w parlamencie nie było pono jednności pod tym względem.

Otóż prawda jest iż gazety socjalistyczne wypowiadają różne zdania i to nie tylko w sprawie podatków, ale również i w innych ważnych kwestiach. Lecz taki stan rzeczy jest nawet konieczny, ażeby ważnych spraw nie traktowano jednostronnie. Toć wymiana zdań zawsze i wszędzie jest pożądaną, byle oczywiście w pewnych granicach.

Jeżeli jednak o tem piszą gazety Katolików to przypominamy im, iż właśnie tych różnych pojęć i zdań a niemniej zaczepki, napaści i czasem i brutalnych wyzwisk, wyczytać można najwięcej w gazetach polsko-narodowych, polemizujących jedna przeciw drugiej, chociaż wszystkie stoją na zasadzie „Koła polskiego”.

Niech panowie z Bytomia raczą zajrzeć do roczników swych gazet a zobaczą tam, nie czasem rzeczową polemikę, tylko istną komedię, którą dawniejsze gazety Korfanta z gazetami Napieralskiego wystrajały. A czytelnicy tych gazet, do dziś nie wiedzą, o co się właściwie ci panowie kłócili; nie dziw, toć sami ich naczelnicy o tem nie wiedzą, co stwierdzili też podczas owej „zgody”.

Nie inaczej dzieje się i z partjami. „Koło polskie”, pomimo swej szczupłej objętości i rzekomej solidarności rzadko kiedy jest zgodne i jednolite, tylko przy głosowaniach najczęściej pewna liczba wychodzi ze sali, albo też wyjątkowo co prawda wbrew uchwale i solidarności głosi sobie według własnego widzimisie, jak to uczynił poseł Sosniński.

Tymczasem najsilniejsza frakcja parlamentarna przedstawiająca partję socjalno-demokratyczną, zachowuje się wzorowo, bo głosi zawsze nieomal jednolicie, jak to już i same gazety Katolików o tem pisały. Zamiast więc rozpisywać się o rzekomym braku jednności we frakcji socjalistycznej, to o wiele byłoby rozsądniej, gdyby gazety Katolików pouczyły swych posłów którzy z braku świadomości łamią solidarność lub biorą udział w jubileuszu królewskim, a za doznawane poniżenie oraz prześladowanie polskiego społeczeństwa krzyczą „hoch”. Tacy posłowie naprawdę zasługują na ostrą krytykę i potrzebują wiele świadomości i poczucia narodowego. Dlaczegoż im panowie od Katolika nie wpoicie tego? Wszak silna partja socjalistyczna napewno obędzie się bez waszych wskazówek i rad.

Dalej starają się gazety Katolików przekonać swych czytelników, iż podatek należony na bogaczy muszą jednak zapłacić ułubodzy, ponieważ kupcy podróżają towary, kanieniczniki płaty itd. i w ten sposób wydostaną pieniądze z ubogich. Otóż i my pisaliśmy o tem, iż małą część będą bogacze starali się zwalić na ludzi mniej zamożnych. Lecz olbrzymią część muszą bogacze sami zapłacić, nie im niepomocze. Pytamy się, z kogo nap. wydusi podatek, który będzie

musiała płacić spółka „Katolikowa”? Zecum nie będzie można zarobku obniżyć, bo go mają zagwarantowany. A redaktorom też chyba nie. Podwyższyć przedpłatę za gazety — będą się tego na pewno strzegli. Więc trzeba będzie płacić z dotychczasowego dochodu lub z majątku. A iluż to mamy ludzi, którzy posiadają liczne tysiące lub miliony i żyją swobodnie z uroków (z interesu) ci będą musieli płacić znaczne podatki. Z kogoż je więc wyduszą?

Bardzo wiele mamy też urzędników, którzy mają 5, 10, 11, 12 i dużo więcej tysięcy marek dochodu rocznego i ci będą musieli znaczny podatek płacić. Na kogoż więc ci zwała swój podatek?

Gazety Katolików wypisując swoje niedorzeczności o podatku pragną koniecznie przekonać swych czytelników, iż uchwalenie podatku na bogaczy jest rzeczą niemałą, usiłują one raczej wmówić swym czytelnikom, iż podatek w postaci cel, ku podrożeniu żywności, byłby najodpowiedniejszym; okłamują ich, nawet, iż we Francji mają socjaliści przewagę a nie znoszą cel na zboże. Tymczasem socjaliści w parlamencie francuskim są liczebnie jeszcze słabsi, niż w Niemczech, cła zbożowe są tam o wiele niższe, aniżeli w Niemczech, bo podatek od majątku, z którego państwo czerpie dochody, dawno już tam istnieje. O tem pismacy Katolików dobrze wiedzą, a pomimo to piszą świadomie nieprawdę. Lecz to nie nowego. Prasa Katolików już od dawien dawna trzyma się tej zasady: ćmić swych czytelników i przewracać prawdę do góry nogami. Toć nie tak zbyt dawno jeszcze całe łamy gazet Katolików były zamazane wyzwiskami i napaściami na francuskie masonów, socjalistów i różnych „bezbożników”, którzy, według podania tych gazet, powyganiali mieli księży oraz zakonników, pozamykać kościoły, zamienić poprostu całą Francję na istną Sodomę i Gomorę. Atoli teraz znów, kiedy strejkujących górników trzeba było okpić, wyprowadzić w pole, wtenczas znów zamieniono tę bezbożną Francję na istny raj dla robotnika polskiego.

Widzimy przeto, iż gazety Katolików zawsze umiały cyganieć swych czytelników według potrzeby lub tematu.

Wypada jeszcze zaznaczyć, iż gazety Katolików pozwoliły sobie znów na dość lichy dowcip. Bo otóż napisały, że my chętnie z nimi polemizujemy, gdyż pragniemy z ich gazet — nie śmieć się czytelnicy — oświaty. Nam socjalistom jest co prawda za jedno, skąd oświatę czerpiemy, czy to od katolika, czy też od żyda, główna, ażeby ją mieć. Lecz konia z rzędem temu, kto by nam wskazał człowieka, który li tylko przez czytanie gazet „Katolików” stał się światłym. Jaką naukę dają te gazety swym czytelnikom, to wynika już naprz. stąd, iż socjalistów nazywają rządowcami, więc czytelnicy Katolików, niemający skądinąd innej wiedzy ani oświaty, gotowi centrowców, a może nawet innych hakatystów uważać za swych przyjaciół. No, i według tego też postępują, bo za swego przedstawiciela do sejmu pruskiego wybrali hrabiego Henkla Donnersmarka. — Niech was licho palnie z waszą oświatą...

Konferencja Polskiej Partji Socjalistycznej na okręg katowicko-zaborski.

Sprawozdanie kasowe Tow. P. P. S. na okręg Katowice-Zabrze za czas od 1 lipca 1911 do 30 grudnia 1912:

Dochód:	
Gotówka w czerwcu 1911	91,09 mk.
80 proc. z kas lokalnych	1824,98
80 proc. z wstępów za 4 kwartały	64,20
Listy składkowe	112,00
Składki na wiecach	38,34
Składki na prasę	81,69
80 proc. z bonów majowych	59,58
Przewyżki z zabaw	143,19
Różne dochody	236,30
Pożyczki	300,00

Razem 2951,37 mk.

Rozchód:	
40 proc. do kasy P. P. S.	912,46 mk.
Agitacja w okręgu	575,05
Pola i izby na zebrania	249,83
Druki	100,25
Porto	49,46
Wybory gminne, Katowice	26,15
Grzywny i kosza	236,26
Na prasę	81,92
Zjazdy	362,20
Różne wydatki	175,72
Splata długów	100,00
Gotówka w kasie	82,07

Razem 2951,37 mk.

Dyskusja nad sprawozdaniem.

Tow. Ocza dli: Posiedzenia powinny się zawsze odbywać, chociaż i referent nie przybędzie. Należy bowiem w miejsce referatu zaprowadzić odczyty z jakiejś naukowej broszury. Członkowie sami zaniedbują swego obowiązku, schodząc się liczebnie mało, albo bardzo późno. Co do „Dziennika Robotniczego” muszę zaznaczyć, że wielu ludzi nie ma zrozumienia, ażeby abonować pismo robotnicze, rozchodzi im się najwięcej o dużo papieru i o taniość.

Tow. Kulpa: W Pawłowiczu sprawa wyglądała z początku lepiej, niżeli obecnie. „Wallerajny” w pracy naszej przeszkadzają. Gdy „Kasyno” istniało, rozwijało się też i towarzystwo lepiej. „Kasyna” zakazano, gdyż zdaniem policji, należy przeprowadzić lepsze urządzenia i przebudowę. Lecz na to brak pieniędzy. Przy gminnych wyborach zauważyć się dała opieszałość. System wyborczy jest złym. Żaden przeciwko niesprawiedliwościom nie protestował. Spuściano się jeden na drugiego.

Tow. Bednorz: Z początku doznawaliśmy w naszej okolicy więcej pomocy z Katowic. Do rozwoju towarzystw przyczyniły się Kółka śpiewackie. Teraz nastąpiła jakaś „choroba”. Niemcy mają dużo wolnych ludzi. Odmawiają oni od wszystkiego, co polskie. W Porębie niemieccy tow. upadają. Tow. Hauke dużo szkodzi. Odbija nam członków, a ci znajdują się raz w „Wallerajnie”, to znów u nas i naodwrot. Wygląda to tak, jakgdyby go się tow. polscy bali. Taką „pracą” tow. Hauke nie skorzysta nie, gdyż u niem. tow. w Porębie tylko zarząd się schodzi. Ludzie mają rozmaite wymówki, ażeby „Dziennika” nie abonować. Nie są to towarzysze rzeczywistego przekonania. Kolporterzy powinni się grzeźnie z ludźmi obchodzić. Dziki strejk popsuł wiele. Za mało pracowano w Zaborzu. W Zaborzu

nych stanie 7 oficerów intendatury. Świadków wezwano na razie 30, między nimi dużo oficerów, w tem 3 oficerów wyższej rangi. Prasie udzielono 20 biletów ale zapewne na pierwszym już posiedzeniu zawyrokuje sąd, iż obrady toczyć się będą z wyłączeniem publiczności i jawności.

AUSTRIA.

Austria rozpuści rezerwy. Wiedeń. Dzienniki zbliżone do rządu donoszą, że w najbliższym czasie nastąpi rozpuszczenie rezerwistów korpusów 15 i 16, stacjonowanych w Bośni i Hercegowinie. Rozpuszczenie rezerwistów nastąpi z tego powodu, że konferencja ambasadorów w Londynie uchwaliła już statut dla Albanji i że wobec tego wzmocnienie wojsk na południowej granicy monarchji nie jest więcej potrzebne. W kołach rządowych doniesieniu temu nie zaprzeczają.

Protest czechów i Niemców. Czescy członkowie Wydziału krajowego zjawili się u namiestnika Thuna i wręczyli mu protest przeciw ustanowieniu krajowej komisji administracyjnej, przeciwnej statutowi krajowemu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium klubu niemieckich posłów sejmowych, na którym stwierdzono, że zamianowanie komisji administracyjnej dla Czech jest zwycięstwem taktyki niemieckiej. Wyrażono niezadowolenie z powodu składu komisji i uchwalono wybrać komisję z 30 członków dla kontroli komisji administracyjnej i zajmując stanowisko wyczekujące. Wydano też manifest do ludności. Postanowiono dalej zażądać, aby wszystkie nominacje, przeprowadzone przez komisję administracyjną, stały w stosunku 6:4. Co się tyczy nowych rokowań ugodowych, Niemcy są do nich gotowi, oświadczają jednak, że wśzystkie dotąd zawarte umowy uważają za nieistniejące i nieważne. Niemcy odrzucają wszelkie „junctim“ między kwestjami krajowymi a państwowymi.

CHINY.

Rewolucja w Chinach. Peking. Konsolowie cudzoziemscy w Szangaju zaprotestowali energicznie u admirałów floty stronnictwa północnego bombardowaniu w zeszłej nocy Szangaju. Nie wykluczona jest międzynarodowa akcja flotowa. Skutkiem wstrzymania zwykłej służby parowców handlowych zaznacza się brak artykułów spożywczych.

Zawierucha bałkańska.

Układy o pokój.

Interwencja Austrii i Rosji w Belgradzie o przerwanie operacji wojennych nie odniosła skutku; na odnośne kroki posłów Rosji i Austrii odpowiedział Pasiecz, że nie może spełnić tego życzenia. Jak delegat serbski na konferencję w Bukareszcie Spalajkovicz oświadczył, nie może być mowy o zawieszeniu broni ani o preliminarzach pokojowych, lecz natychmiast musi być podpisany definitywny pokój na podstawie żądań serbskich i greckich. Nie przybyliśmy tutaj, aby się targować albo przewlekać bitwę. Chcemy otrzymać wszystkie strategiczne punkty na granicy bułgarskiej, aby zabezpieczyć się przed atakiem bułgarskim. Zupełnie nieuzasadnioną jest nadzieja Bułgarji, że uda się jej izolować Grecję. Serbja nie zawrze osobnego pokoju. Nie myślimy o tem, aby bułgarom pomagać do odzyskania Adrijanopola i nie pozwolimy, aby dyskutowano nad traktatem związkowym, ponieważ traktat ten już nie istnieje. W tym samym tonie przemawia premier grecki Venizelos, który oświadcza, że Grecja zabierze Bułgarji Kawałę nad morzem Egejskiem. Co do tego portu, donoszą z Paryża, że między Francją a Rosją panuje na tym punkcie niezgoda: Rosja chce zachować ten port dla Bułgarji, podczas gdy Francja popiera pretensje Grecji.

Dziś ma odbyć się pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej w Bukareszcie. W kołach politycznych Rumunji sądzą, że porozumienie może rychło nastąpić, ponieważ wszyscy delegaci mają bezwzględne pełnomocnictwo do natychmiastowego podpisania pokoju.

W Konstantynopolu mocarstwa pracują nad nakłonieniem Turcji do ustąpienia. Krok zbiorowy ambasadorów jeszcze nie nastąpił, ale ambasadorowie każdy z oso-

bną udzielili rady wielkiemu wezyrowi aby wojska tureckie wycofano na linję, wyznaczoną traktatem londyńskim. Prawdopodobnie w sobotę wręczonem zostanie ultimatum.

Do podróży Nizami paszy do Londynu przywiązują w Konstantynopolu jak największe znaczenie. Sądzą, że związane są z nią rokowania o znaczne koncesje na rzecz Anglii.

Z konferencji pokojowej.

Bukareszt. Delegaci pokojowi zajmowali się wczoraj przede wszystkim kwestją zawieszenia broni przed przystąpieniem do rokowań pokojowych. Venizelos, który przybył tutaj także, wywarł pod tym względem pewien wpływ na delegatów serbskich, tak, że jest nadzieja, iż konferencja rozpocznie się pod znakiem zawieszenia broni.

Oświadczenie Enver Beja.

Paryż. Enver Bej, bawiący obecnie w Adrijanopolu, oświadczył współpracownikowi Tatfina co następuje: „Niech pan powie całej Europie że my z Adrijanopola nie wycofam się nigdy. Żadna siła nie zdoła nas z tego miasta wyrzucić. Jeżeli zajdzie ta potrzeba to będziemy o Adrijanopol walczyli do ostatniej kropli krwi. To jest postanowienie całej naszej armji. Mocarstwa, nam chcą przeszkodzić w tem, niech przyjmą oświadczenie moje do wiadomości.

Francja a sprawy bałkańskie.

Paryż. Francja zatraciła wszelkie zainteresowanie dla spraw bałkańskich. Koła rządowe oświadczają, iż najlepiej jest pozostawić ludy bałkańskie ich własnemu losowi i własnej polityce. Clemenceau atakuje z tego powodu w swym dzienniku ministra spraw zagranicznych Pichona, i pyta się, czy Francja posiada ministra spraw zagranicznych czy też nie.

Europa nie wystąpi przeciw Turcji.

Londyn. Dzienniki dzisiejsze donoszą że konferencja ambasadorów wczorajsza wykazała, że mocarstwa europejskie nie myślą zupełnie interweniować w sprawie Adrijanopola i że nie istnieje skłonność do dania mandatu wpłynięcia na Turcję Rosji.

Przegląd społeczny.

He górnik może żądać renty za utratę jednego oka? Z powodu długoletniego zwalczania niższych rent urazowych, które poseł centrowy Schmedding w sejmie pruskim nazwał „rentami gorzalczanemi“, urząd ubezpieczeń rzeszy renty za utratę pojedynczych członków coraz bardziej obniżał i częściowo zupełnie je usunął. Zachęcona tem knappschaftowa spółka zawodowa (Knappschafts-Berufsgenossenschaft) usiłuje od dwóch lat przeprowadzić obniżenie renty za utratę jednego oka z 33 i jedną trzecią na 25 procent.

Górnicy, zwłaszcza zatrudnieni uróbką węgla, a więc kruszaczy i nasypacze uważani byli dotąd jako robotnicy kwalifikowani, których praca wymaga szczególnie dobrego wzroku. Dla tego też ta kategoria górników otrzymywała za utratę jednego oka wyjątkową rentę, wynoszącą 33 i jedną trzecią proc., podczas gdy inni robotnicy w kopalniach, albo robotnicy innych zawodów za to samo pokaleczenie otrzymali tylko 25 procent. Przeciwno knappschaftowej spółce zawodowej, która do tego stopnia renty obniżyć usiłuje, toczy się obecnie kilka set skarg.

Urząd ubezpieczeń rzeszy stoi jednak na innem stanowisku od knappschaftowej spółki zawodowej i w jednym wyroku z dnia 7 czerwca br. (akta oznaczone znakiem Ia 13835 — 12 — 18 B.) orzekł, że kruszakowi i uczniom kruszaków za utratę wzroku na jedno oko z powodu pokaleczenia nadal płacić należy 33 i jedną trzecią proc. renty. Ten stopień renty sąd zatrzymał pomimo że rzeczoznawca stwierdził, iż pokaleczony na drugie zdrowe oko zupełnie dobrze widzi i do patrzenia jednym okiem zupełnie się przyzwyczaił. Nawet ta okoliczność, że pokaleczony wykonywał tę samą pracę i ten sam co przed kaleczeń zarabiał zarobek, nie mogła wpłynąć na urząd rzeszy do żadanego przez kasę urazową obniżenia renty z 33 i jednej trzeciej na 25 procent. Słusznie powiedziano w uzasadnieniu wyroku:

„Nie należy zapoznawać, że w zawodzie swoim jest pokaleczony w zwiększonej mierze narażonym na niebezpieczeństwo utraty drugiego zdrowego oka przez odpryskujące szczątki kamieni i t. d. Sama w sobie podwyższona renta jest pewnego rodzaju premją za niebezpieczeństwo narażenia się na pokaleczenie drugiego oka i grożącego ograniczenia lub utraty zarobkowania“.

Powyższy proces o opisanym pomyślnym dla okaleczonego wyniku przeprowadziło bochumskie biuro obrony prawnej Związku Górniczego.

Z towarzystw.

Marl. Sprawozdanie Tow. P. P. S. w Marl z dnia 20 lipca b. r. O godzinie w pół do 3 zajął posiedzenie przewodniczący tow. Banasik hasłem „Cześć Wolności“. Po ogłoszeniu porządku dziennego, po przeczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, w płaceniu składek miesięcznych i przyjmowaniu nowych członków, na których się trzech gości dało zapisać, udzielił przewodniczący głosu tow. Szóstakowi z Bu-er, który mówił o polityce i o konieczności organizowania się politycznie. Organizować się politycznie jest nam potrzeba: po 1-sze aby wspólnie walczyć o równouprawnienie nasze i współbraci naszych, a po 2-gie ażeby potomstwo nasze miało utorowaną drogę wyjścia z dzisiejszego ucisku kapitalistycznego. Referent wykazał nam w wywodach swoich także, kto jest więcej narodo-wym: socjaliści, albo też tak zwani narodowcy, którzy w gazetach narodowych wciąż o narodowości krzyczą a lud robotczy trzymają w ciemnocie, żeby go do socjalizmu nie puścić. Taka prasa niema żadnego uczucia narodowego i nie jest też zależna od robotników tylko stoi pod wpływem kapitalistów lub księży poniekąd germanizatorów. Bo ujmie się taka gazeta w wypadku jakim za robotnikami, to już słyszeć można z ambony w kościele druzgotanie i potępienie jej. Ale nie tylko gazety takie nie strzegą spraw robotniczych, lecz wychwalają rządy klasowe, w których żyjemy. My socjaliści zaś walczymy w imię sprawiedliwości zwalczamy taki ustrój kapitalistyczny i rządy niesprawiedliwe, w których żyć jesteśmy zmuszeni. Słusznością naszą tedy jest, ażeby zwalczać takie pismidła centrowe, narodowe itd. Dlatego zachęcał referent zgromadzonych ażeby nie abonowali takich pismideł, tylko, aby stali się podpora pisma takiego, które interesa ich w rzeczywistości zastępuje a takim pismem dla nas polaków jest „Dziennik Robotniczy“.

W dyskusji wzmocniło dwóch towarzyszy kilku przykładami wywody referenta po których przewodniczący posiedzenie zamknął słowami „Cześć Wolności“.

Sekretarz.

Wiadomości partyjne.

Towarzystwa z okręgu Bytom-Tarnowski-Góry które jeszcze za drugi kwartał obrachunku nie nadesłały prosimy usilnie ażeby to uczyniły niebawem, ponieważ drugi kwartał będzie jeszcze wciągnięty do sprawozdania na konferencji niedzielnej.

Zarząd okręgowy.

Kronika.

Z GÓRNEGO ŚLASKA.

Katowice. Centralizacja policji G. Śląska. Na konferencji urzędników policyjnych powzięto myśl utworzenia policji kryminalnej na cały obwód przemysłowy Górnego Śląska z siedzibą w Katowicach.

Bykowina. Karę za pobicie policjanta. Górnik Wypiór obił swego czasu policjanta, który przybył do jego mieszkania w celu aresztowania go za jakieś mniejsze przestępstwo. — Wypiór obiwszy policjanta, zbiegł do Westfalji, gdzie przyjął pracę w kopalni. Tamtejsza policja a-

resztowała go przed kilku dniami i wsadziła na 6 tygodni więzienia.

Król. Huta. (Obfita kradzież). Do składu Langer przy ulicy Cesarza włamali się w wczorajszej nocy złodzieje i skradli całą liczbę zegarów, łańcuszków oraz drogocennych rzeczy złotych. Szkodę obliczają na 1000 marek. Pomimo natężonego poszukiwania niema dotąd śladu za złodziejami.

Kostuchna. (Agentura pocztowa). Od 1 września powstanie tutaj agentura pocztowa w pobliżu księżęcej gospody oraz dom towarowy.

Bytom. (Uwolniony z więzienia śledczego). Górnik Jan Woźnica, którego aresztowano pod zarzutem ułopienia Kamińskiej w stawie w Karbie, został puszczony na wolność, albowiem śledztwo nie wykazało jego winy. Woźnica przesiedział trzy miesiące w śledztwie w kajdanach na rękach i nogach. — Za nieprawne więzienie człowieka we więzieniu śledczym, zobowiązana jest kasa państwowa płacić pewne odszkodowanie. Lecz czy było potrzebno człowieka niewinnego w kajdanach na rękach i nogach trzymać w więzieniu?

Gliwice. (Rozjuszony mąż i zięć). Pewien „Ficefeldfel“ pełniący obecnie ćwiczenia przy pułku 22 w Gliwicach, wszedłszy do mieszkania przy ulicy Murowej, wyjawsz palasza groził nim, iż przebijie swą żonę i teściową; poturbował bardzo obie kobiety tak, że musiano zawezwać pomocy lekarskiej. Przed owym domem, gdzie rozgrywała się ta brzydka scena, stało się wielkie zbiegowisko. Pułkownik wyżej wspomnianego pułku wdrożył w tej sprawie śledztwo. Narwańca spotka zapewne zasłużona kara.

Z POZNANSKIEGO.

Poznań. (Nowe koszary w Poznaniu). Miasto nasze, jak już wiadomo, otrzyma w dodatku jeden pułk pionierów. Z budową koszar dla tegoż pułku już rozpoczęto. Nowe koszary staną przy ul. Rolnej Akkerstr.).

(Wzmocniona straż policyjna). Według doniesienia tutejszych pism niemieckich, na czas pobytu cesarza niemieckiego w Poznaniu, sprowadzonych być ma około 100 policjantów z Wrocławia, w celu wzmocnienia straży bezpieczeństwa.

Wolsztyń. (Niepoprawny). Za zbrodnie przeciw moralności skazano swego czasu robotnika Modera z Obry na 3 lata kłomu karnego. Po odsiedzeniu tejże kary wrócił M. teraz do domu, lecz trzyletni pobyt w domu karnym mało co poskutkowało na rozpustniku. bo zaledwo powrócił, dopuścił się znowu przestępstwa wobec 7-letniej dziewczynki pewnego gospodarza. Zwyrodniałego zbrodniarza aresztowano ponownie.

Golańcz. (Morderstwo). Pod Lipowagórką wyłowiono z Noteci zwłoki zaginionego od tygodnia niewielej leśniczego Schroedera ze Smogulca, majątku hr. Hutten-Czapskiego. Przypuszczalnie zachodzi morderstwo rabunkowe: w okolicy serca bowiem stwierdzono kilka ran, oraz brak zegarka i portmonetki.

ZE WSZYSTKICH STRON.

Berlin. (Olbrzymi pożar). Nocy dzisiejszej wybuchł w Ploetzensee pod Berlinem pożar który zniszczył doszczętnie olbrzymią fabrykę lodu. Podczas eksplozji znajdujących się w fabryce beczek z amoniakiem postradał życie jeden chłopiec a dwóch jego towarzyszy odniosło ciężkie rany. Ranny został również jeden strażnik. Straty są olbrzymie. Do pomocy straży wezwano wojsko ale nawet ta wspólna akcja nie podolała przewyciężyć szerzącego się z gwałtownością rozszałatego żywiołu.

Sensacyjne małżeństwo. Berlin. Były książę Mikołaj z Turn i Taxis zrezygnował z przynależnych mu tytułów i rangi i zareczył się ze znaną aktorką monachijską Reichenbergową, słynącą ze swej piękności. Ślub ma odbyć się 2 sierpnia w Meranie.

Rozmaitości.

Kobiety na uniwersytetach niemieckich. Od roku 1908 otwarty został kobietom

przystęp na uniwersytety niemieckie. Liczba studujących kobiet wynosi w tym sezonie 2436, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiła zaledwie 1958 a 5 lat temu 1108. Wzrost liczby słuchaczek waha się rok rocznie pomiędzy 738 a 838 a w roku bieżącym wynosi 478. Co do gałęzi nauki, którą sobie obierają kobiety, to idzie ona w następującym porządku: Filozofji, filologii i historii słucha obecnie 1791 kobiet a 5 lat temu 505, matematyki i przyrody 659 dawniej 175, medycyny 190, dawniej 322, ekonomji i gospodarstwa 100, dawniej 40, prawa 49, dawniej 20, dentystyki 26, dawniej 40, teologii ewangelickiej 12, dawniej 3, aptekarstwa 9, dawniej 3.

Ostatnie wiadomości.

Stracenie mordercy Sternickla.

Frankfurt n. Odrą (WAT). Dzisiaj o godzinie 6 rano stracony został na podwórzu tutejszego więzienia głośny kilkakrotny morderca August Sternickel. Stracenia dokonał kat wrocławski Schwietz.

Ułaskawienie współników Sternickla.

Frankfurt n. Odrą (WAT). Wspólnicy Sternickla, przy ostatnim tegoż morderdzie dokonanym w Ortwig — również skazani na śmierć 19-letni Franciszek Schliewenz, i 23-letni Jerzy Kersten zostali ułaskawieni. Karę śmierci zamieniono im na dożywotnie więzienie.

Dyrektor teatru podpalaczem.

Paryż (WAT). We francuskim mieście kąpielowym Vittel, w Wogezach aresztowany został wraz z kochanką dyrektor tamtejszego teatru Dubac pod zarzutem iż sam podpalił w zeszłym miesiącu prowadzony przez siebie teatr warjetowy w Epinal.

Następstwa fałszowania chleba.

Paryż (WAT). W St. Priest aresztowany został piekarz Biessy, który piekł chleb z wielką domieszką barytu. Przeszło 100 osób zachorowało ciężko po spożyciu fałszowanego chleba.

Atak sufrażystek na więzienie.

Londyn (WAT). Dziś w nocy zaatakowały sufrażystki przy pomocy mężczyzn więzienie w Holloway i powybijały szyby mieszkania dyrektora więzienia. Atak miał na celu wyswobodzenie Sylwii Pankhurst.

Zaburzenia w Chinach.

Londyn (WAT). Z Pekinu donoszą: Lud sympatyzuje z prezydentem Juanszikajem a armja północna ma do zanotowania coraz do nowe powodzenia. Mimo to pokonanie rewolucjonistów i zmuszenie państw południowych do posłuszeństwa państwu północnemu będzie trudne, chociaż rewolucjoniści nie posiadają pieniędzy. Juanszikaj posiada jeszcze pieniądze. Dotychczas koszta wojny domowej wynoszą 5 milionów dolarów.

Zawierucha w Hiszpanji.

Madryt (WAT). W katalońskim obwodzie przemysłu włóknistego rozpoczęły się rozruchy, zakrawające na większe rozmiary. Z początkiem tygodnia zastrejkowało nagle 6000 robotników, później wzrosła liczba strejkujących do 40 000 a dziś dochodziła poważnej liczby 100 000. Władze przypuszczają że rozruchy te mają charakter czysto polityczny i skierowane są przeciw rządowi w celu zaprotestowania przeciwko jego polityce w Marokku. W celu uśmierzania rozruchów skonsygnowano dużą ilość wojska do Barcelony wysłano 15 000 żołnierzy. Komendant Barcelony znany ze swej surowości wydał do ludności odezwę że w razie jakichkolwiek wykroczeń skieruje bezwzględnie przeciwko niej wojsko. Kilku robotników francuskich któ-

rzy przyczynili się w znacznej mierze do wywołania strejku odstawionych zostało pod strażą policji poza granicę hiszpańską.

Kalendarzyk zebrań.

Buer. Zebranie Tow. PPS. odbędzie się w niedzielę 3-go sierpnia o godzinie 2 po południu u pana Brechenbrok, Hagenstr. Przybycie wszystkich członków pożądane. Na porządku dziennym sprawa PPS. Zarząd.

Recklinghausen. Posiedzenie Tow. PPS. odbędzie się w niedzielę 3 sierpnia o 1/3 po poł. w Süd u pana Höpra, ul. Dworcowa. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich tow. i związkowców jest pożądaną.

Lipsk. Zebranie Tow. P. P. S. 2-go sierpnia wieczorem w restauracji „Stadt Altenburg“. Lindenau, Rynek.

Berlin. Posiedzenie Tow. P. P. Socjalist. odbędzie się w poniedziałek dnia 4 sierpnia wieczorem o godz. 9 w lokalu tow. Szymowskiego przy ulicy Holzmarkt nr. 20. Na porządku dziennym wykład na temat „Bezrobocie w przemyśle budowlanym“. Referent tow. Rybicki. Uprasza się o liczny udział tow. i gości.

Hamburg. Zebranie Tow. P. P. S. odbędzie się w niedzielę 4 sierpnia w zwykłym lokalu i w zwykłym czasie.

Essen, Steele. Towarzystwo P. P. S. w niedzielę 3-go sierpnia po południu o godz. 3-ciej w lokalu pana Fricke.

Dortmund. Posiedzenie Towarzystwa Polskiej Partii Socjalistycznej w niedzielę 3 sierpnia o godz. 10 przed poł.

Mengede. Posiedzenie Tow. P. P. S. odbędzie się 10-go sierpnia o godz. 2 po poł. w lokalu posiedzeń. Ponieważ mamy ważne sprawy na porządku dziennym, dlatego powinni wszyscy członkowie T-wa na to posiedzenie się stawić. Książki członkowskie niech każdy przyniesie, bo zrobimy odpis tychże. Każdy tow. niech przywiedzie swego znajomego na to posiedzenie.

W dniu urodzin towarzysza

Piotra Mrozka

zasyiają mu

najszczerze życzenia

towarzysze z Charlottenhofu.

Jan Mnich. Jan Konieczny. Maciej Antończyk.
299 Maciej Pyka. Wilhelm Kandziara. Jan Kandziara.

Czekolady i wyroby z cukru

kupuje się bardzo dobrze i z niedoścignioną korzyścią w naszych sklepach. Uczynicie raz próbę a na stałe pozostaniecie naszymi odbiorcami.

Śląski dom czekolady

Gliwice G.Sł., ul. Wilhelma 24
Katowice G.Sł., Grundmańska 13
Mysłowice G.Sł., Rynek 15
Bytom G.Sł., ulica kolejowa 15
Zabrze G.Sł., Kronprinzenstr. 137
Laurahuta G.Sł., ulica Bytomska
naróżnik Barbary
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 6

100 wizytówek

1 markę.

Drukarnia

Dziennika

Robotniczego

Gerhard Knief, Bremen,

Gerhard Rohlfstrasse nr. 39, naróżnik Scheffelstr.

Polecam moją

rzeźalnię wołów i świni.

Wyborne mięso i kiełbasy

Dobra usługa.

292

Dobra usługa.

Drukarnia
Dziennika Robotniczego

wykonuje

wszelkie druki jakoto:

zaproszenia na wesola,
zabawy, bilety, plakaty,
koperty i arkusze do pisania z nagłówkami, wizytówki, rachunki, kwity, statuty

i t. d. :: i t. d.

Wykonanie: szybko, gustownie
:: po cenach umiarkowanych ::

Katowice,
ul. Ratuszowa nr.12.